

Exodus Kresów - jednym z tematów "Genealogii Pamięci"

"Genealogie Pamięci", fot. genealogies.enrs.eu

Ponad stu naukowców z całego świata przez trzy dni debatowało w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie o przemocy i traumie XX w. w pamięci społecznej mieszkańców Europy, Azji, Afryki i Ameryki Południowej. Jeden z paneli międzynarodowej konferencji "Regiony Pamięci. Europa Środkowo-Wschodnia w perspektywie porównawczej" poświęcony był polskim doświadczeniom, związanym z wymuszonymi przesiedleniami Polaków (ale też Żydów i innych narodowości) z terenów dawnych Kresów. Po II wojnie światowej masowo opuszczali oni dawne wschodnie województwa II RP, dołączone do republik sowieckich - Litwy, Białorusi i Ukrainy.



W wyniku drugiej wojny światowej zbiorowa pamięć społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej dotyczy nie tylko popełnionych zbrodni, ale również - jak przekonywała socjolog dr Małgorzata Głowacka-Grajper z Uniwersytetu Warszawskiego - masowych wysiedleń, które objęły m.in. Polaków i Żydów na Kresach. "Nie można tu mówić o prawdziwej repatriacji, ponieważ nie byli to ludzie, którzy powracali do ojczyzny, ale raczej byli z niej ewakuowani" - zaznaczyła w swym referacie Głowacka-Grajper.

"Pamięć o przesiedleniu i lokalnej ojczyźnie, z której się wywodzili, przez cały okres komunizmu była właściwie spychana na margines życia społecznego i politycznego (...). Natomiast po rozpoczęciu przemian demokratycznych w Polsce, nawet jeszcze trochę przed 1989 r., doszło do zjawiska, które można nazwać *wybuchem pamięci kresowej*" - zwróciła uwagę badaczka UW, dodając, że zjawisko to objawiało się wydawaniem ogromnej liczby wspomnień, albumów, reportaży dotyczących życia dawnych mieszkańców Kresów oraz wyjazdami na tereny dzisiejszej Litwy, Białorusi i Ukrainy.

"Powstało też bardzo dużo organizacji kresowych, ale co charakterystyczne nigdy nie powstała jedna organizacja" - zauważyła Głowacka-Grajper, wyjaśniając, że wiąże się to m.in. z różnorodnymi tożsamościami Kresowiaków. "Dwuznaczność pamięci o Kresach (...) jest bardzo subtelna i wyraża się w samym używaniu pojęcia *Kresy* czy *Kresowiaczy*. To nazwa zbiorcza, która łączy bardzo różne społeczności, różne sytuacje i różne ziemie" - tłumaczyła socjolog. Badane przez socjologów osoby - jak zauważyła - nie czują się Kresowiakami, ale np. mieszkańcami Wilna lub Lwowa, a określanie ich zbiorczą nazwą *Kresowiaczy* uznają za błąd.

Głowacka-Grajper, podsumowując referat, zauważyła, że obecnie można mówić o kolejnym, drugim już, "wybuchu pamięci kresowej", tym razem objawiającym się w tworzeniu licznych stron internetowych, gdzie zbierane są relacje Kresowiaków i świadectwa ich życia w dawnej Polsce. Internet i zamieszczane za jego pomocą wspomnienia Kresowiaków może częściowo zniwelować utratę społecznej pamięci Polaków o Kresach. "Utrata ta" - jak zauważyła socjolog - "spowodowana była m.in. brakiem przekazu w wielu kresowych rodzinach, które bały się w okresie PRL opowiadać

o swoich doświadczeniach, o tym, skąd pochodzą i jak żyły przed wojną”.

Liczbę osób pochodzących z Kresów i ich potomków żyjących dziś w Polsce szacuje się na około 6 do 8 mln. Część Polaków jednak nie mogła lub nie chciała opuszczać swoich Małych Ojczyzn - po kolejnych ekspatriacjach lat 1944-1959 na terenie byłego ZSRR pozostało prawie półtora miliona Polaków (oficjalnie w ZSRR wg spisu z 1959 r. - 1,38 mln). Obecnie liczbę Polaków w byłych republikach radzieckich szacuje się na około 800-900 tysięcy, z czego połowa wciąż zwarcie zamieszkuje tereny historycznej Wileńszczyzny, podzielonej w latach 1939-1940 przez Stalina pomiędzy Litewską i Białoruską SRR. Około 200 tys. mieszka dziś po litewskiej stronie granicy i około 230 tys. po białoruskiej stronie granicy, która stała się częścią nowej, europejskiej ”żelaznej kurtyny”.

Na konferencji ”Regiony Pamięci. Europa Środkowo-Wschodnia w perspektywie porównawczej” naukowcy poruszali również takie kwestie, jak: wojna domowa z lat 1946-1949 w pamięci biograficznej greckich repatriantów z Polski, powojenna obecność polskich Żydów na Dolnym Śląsku oraz ich pamięć o tym doświadczeniu i emigracji z Polski w latach 50. i 60., społeczna pamięć o komunizmie w Rumunii po 1989 r., zmiany granic w XX w. (Indie-Pakistan), procesy rozliczeń z przeszłością i pojednania (na przykładzie Rwandy, Peru i Niemiec), wykorzystanie pamięci do celów politycznych (na Ukrainie, w Egipcie), pamięć mniejszości (Tatarów krymskich, Romów, starowierców), pamięć o wielokulturowości miast (Białystok, Lublin).

”Genealogie Pamięci” to rozpoczęty w 2011 r. projekt Europejskiej Sieci Pamięć i Solidarność, realizowany wspólnie z Instytutem Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Szkołą Wyższą Psychologii Społecznej i Freie Universitaet Berlin (Wolnym Uniwersytetem w Berlinie).

Na podstawie: PAP, inf.wł.